

Cena 1 zł.

Śmierć niemieckim najezdcom!

PEPEROWIEC

Rzeszów, 11 listopada 1944 r.

Nr 1.

ORGAN RZESZOWSKIEGO WOJEW. KOMITETU POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok I.

W walce o niepodległość

Po strasznej nocy niewoli niemieckiej — przyszedł dzień wyzwolenia — narodził się w krwawych bojach toczonych przez Czerwoną Armię na przestrzeniach tysięcy kilometrów od Stalingradu i Kaukazu do Bugu i Wisły, w braterstwie krwi polskiego i radzieckiego żołnierza. Narodził się dzień niepodległości w ogniu bitwy z której 21 lipca 1944 powstał Polski Komitet Wyzwolenia Narod.

chwala Petersburskiej Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich na wniosek Lenina — uznał prawo polskiego narodu do samookreślenia i odrębnej państwowości. Związka Rewolucja Październikowa zagwarantowała to prawo — pierwszymi aktami władzy radzieckiej. Niestety ster odrodzonego państwa polskiego dostał się w ręce reakcji która pod wodzą Piłsudskiego wypra-

Przed kilkoma dniami minęła 22 rocznica powstania Polskiej Partii Robotniczej — partii politycznej, której walka była podstawą naszych dzisiejszych osiągnięć. Powstała w mrokach okupacji hitlerowskiej, przejęła najszczytniejsze rewolucyjne i bojowe tradycje polskiej klasy robotniczej.

Historyczna zasługa PPR polega na tym, iż w trudnych i nader skomplikowanych okolicznościach politycznych, w czasie wojny i okupacji, potrafiła wybrać kierunek działania, który w konkretnej sytuacji dziejowej okazał się słuszny. Polityka PPR zadecydowała o tym, że Polska może dziś czerpać kolosalne zyski:

- z dokonanej rewolucji społecznej,
- z zagospodarowania Ziemi Odzyskanych Zachodnich i stworzenie z Polski kraju o jednolitej strukturze narodowej,
- z rzetelnej przyjaźni jaka łączy Polskę z jej sąsiadami.

HISTORIA PRZYZNAŁA ŚLUSZNOŚĆ POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ.

Główne kierunki rozwojowe Tarnowa w 1964 roku

Jednym z głównych kierunków rozwoju gospodarczego miasta Tarnowa, jak i najważniejszym elementem miastotwórczym w 1964 roku, jest rozbudowa istniejących zakładów przemysłu kluczowego. Wartość produkcji towarowej klucza wzrosła w bieżącym roku o 10 proc. w stosunku do wykonania planu w 1963 roku. Zakłada się również znaczny wzrost produkcji eksportowej. Nakłady inwestycyjne w wysokości około 2 miliardów zł przyczynią się do dalszej rozbudowy oraz modernizacji istniejących zakładów przemysłowych.

Niezależnie od inwestycji o charakterze przemysłowym, Zakłady Azotowe im. F. Dzierżyńskiego rozpoczną budowę domu wypoczynkowego w Zakopanem, Zakłady Mechaniczne planują budowę szkoły zawodowej dla 480 uczniów, zaś FSE „Tamel” kontynuować będzie budowę budynku socjalnego dla osady campingowej koło Muszyny.

Godnym uwagi jest również fakt, że przemysł chemiczny jest dominującym na terenie

Tarnowa, a wszystkie zakłady przemysłu kluczowego zakładają stabilizację zatrudnienia i wzrost wydajności pracy.

W przemyśle terenowym nastąpi wzrost wartości produkcji towarowej o 5,7 proc., zwiększenie produkcji eksportowej o 42 proc. Wartość usług przemysłowych wzrosła o 10,2 proc., a nieprzemysłowych o 11 proc. Przybędzie również 19 punktów usługowych.

W handlu nastąpi wzrost sieci punktów sprzedaży. Przybędą 3 sklepy na osiedlu Klikowskiego i w Świerczkowie oraz 2 nowoczesne kioski w Świerczkowie przy ulicy Elektrycznej. Zaś TZG uruchomią bar jarski szybkiej obsługi przy ulicy Lwowskiej.

W zakresie gospodarki komunalnej, nastąpi poprawa zaopatrzenia miasta w wodę, gaz, usługi komunikacyjne i pralnicze. Dla poprawienia sytuacji w zakresie zieleni miejskiej w bm. powstanie samodzielne przedsiębiorstwo — Zarząd Zieleni Miejskiej. Planuje się także przebudowę ulic Narutowicza, Konarskiego, Dąbrowskiego, część Goldhammera, pozostały odcinek ulicy Krakowskiej i oddanie do użytku wiaduktu kolejowego w październiku br.

Rok 1964 przyniesie dla miasta 3 nowe przedszkola na osiedlu Klikowa, na Zabłociu i w Krzyżu oraz rozpoczęcie budowy szkoły podstawowej w rejonie ulicy Szulskiego i w Tarnowie — Chyszowie. W roku szkolnym 1964/65 czynnych będzie w Tarnowie 59 szkół różnego typu.

Ważnym punktem planu 1964 roku jest wzrost liczby

łóżek szpitalnych. Przybędzie ogółem 42 łóżka, w tym 30 w przyzakładowym ambulatorium Zakładów Azotowych w Tarnowie. Tarnowskie Pogotowie Ratunkowe uzyska wreszcie obszerne locum przy ulicy Dzierżyńskiego. Oddzielnym zagadnieniem są inwestycje planu terenowego. W ramach tych inwestycji, przy nakładach ponad 625 mln zł, planowane jest budownictwo mieszkaniowe, budowa szkoły podstawowej na osiedlu Klikowskiego oraz adaptacja zakładu ślusarskiego TZPT przy ul. J. Dąbrowskiego na punkt

(Ciąg dalszy na str. 2)

Otwarcie nowej czytelnicy

Wszystkim bywalcom, (a przede wszystkim pracownikom) zakładowej biblioteki, dokuczyła już panująca tam ciasnota. Nic też dziwnego, że poszerzenie przestrzeni potrzebnej na magazynowanie i eksponowanie książek, jak również zorganizowanie niezbędnej czytelnicy było inwestycją konieczną. Zgadza się z tym od dawna wszyscy. Brak było jednak drobnośki... realizacji tego słusznego postulatu. Dopiero ostatnio, dzięki energicznym staraniom kierownictwa ZDK i pomocy Rady Zakładowej udało się dopiąć celu, i oto w dniu 10 stycznia br. nastąpi oddanie do użytku miłośnikom książek i prasy, nowych, estetycznie urządzonych pomieszczeń.

Miła ta uroczystość połączona zostanie z wręczeniem upominku 2500 i 2501 czytelnikowi biblioteki zakładowej. Tyle bowiem stałych czytelników ma ta pożyteczna placówka. W programie otwarcia czytelnicy przewidziany jest również odczyt dr E. Chelstowskiego pt. „Biblioteka Jagiełłowska i jej zbiory”.

ge

SPORT
— str. 6

Roczne zadania przedmiotem obrad Konferencji Samorządu Robotniczego

Zakłady Azotowe otrzymały już ze Zjednoczenia Przemysłu Chemicznego, wskaźniki techniczno-ekonomiczne w oparciu o które opracowywany jest roczny plan produkcji. Zadania produkcyjne br. zostały już przedyskutowane na plenum Komitetu Zakładowego PZPR.

W najbliższych dniach odbędą się Konferencje Samorządu Robotniczego poszczególnych zakładów, na których omówione zostaną roczne zadania. Przedyskutowany i przyjęty przez poszczególne zakłady plan produkcji zostanie przedstawiony na ogólnozakładowej Konferencji Samorządu Robotniczego, która odbędzie się ok. 20 bm.

NAKLAD: 5000 egz.

TARNOWSKIE AZOTY

ORGAN KOMITETU ZAKŁADOWEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ ZAKŁADÓW AZOTOWYCH IM. FELIKSA DZIERŻYŃSKIEGO W TARNOWIE

Rok II Nr 1 (8)

TARNÓW 10—25 styczeń 1964 r.

Cena 1 zł.

TELEGRAM

Roczny plan wykonano!

Dzięki ofiarnemu wysiłkowi całej załogi Zakładów Azotowych im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie, trudne tegoroczne zadania produkcyjne tych Zakładów zostały w pełni wykonane w dniu dzisiejszym.

Za Samorząd Robotniczy
I sekretarz KZ PZPR
RYSZARD KOZIOŁ
Dyrektor Naczelny
STANISŁAW OPAŁKO

Tarnów, dnia 31. XII. 63 r.

Telegram tej treści, we wtorek 31 grudnia ubr. powędrował w świat. O godzinie 11.30 syreny fabryczne oznajmiły pracownikom Zakładów, mieszkańcom Tarnowa i okolicznych miejscowości, że roczne zadania tarnowskich „Azotów” zostały w pełni wykonane.

W tych kilkunastu słowach zawarty jest olbrzymi całoroczny wysiłek ośmiotysięcznej załogi. Każdy z 365 dni 1963 roku liczył się w końcowym obrachunku. Każdy dzień, każda godzina okazała się niesłychanie ważna przy podsumowaniu rezultatów pracy. Pamiętamy wszyscy listopadowe obrady Samorządu Robotniczego, kiedy to skrupulatnie wyliczono niedobory produkcyjne i wskazano na jedyną szansę wykonania planu. Tą szansą była mobilizacja całej załogi do wykonania w ostatnich dwóch miesiącach roku produkcji ponad plan wartości ok. 30 milionów złotych.

Rozpoczęły się dramatyczne dni walki dosłownie o każdy kilogram dodatkowej produkcji. W walce tej wzięli udział wszyscy. Niektórzy okazali się prawdziwymi bohaterami pracy jak np. załoga Zakładu Kaprolaktamu.

Zwycięzcą okazała się jednak cała załoga Zakładów Azotowych w Tarnowie. Roczny plan produkcji, mimo trudnych dni, awarii, został wykonany!

CZYTAJ
TYGODNIK
„Kraj
Rad”

Karnawał...

Wesoło bawiono się w naszej dzielnicy w noc sylwestrową. Największym powodzeniem cieszył się oczywiście, bal sylwestrowy w salach Zakładowego Domu Kultury. Bawiło się tam

ponad 600 osób, a do tańca przygrywał zespół muzyczny pod kier. Kazimierza Ożgi. Noc sylwestrowa rozpoczęła okres zabaw, wieczorków tanecznych i popularnych „herbatek”.

Jak nas informuje kierownictwo ZDK, w salach tej placówki, co sobotę odbywać się będą spotkania pracowników poszczególnych zakładów (na tzw. „herbatki”), a w każdą niedzielę wieczorki taneczne połączone z występami zespołów amatorskich Zakładowego Domu Kultury. Organizowane będą również całonocne zabawy taneczne.

Jak widzimy nie brakuje okazji do zabawy i tańca. Zapraszamy!

DZIŚ
do przeczytania
POLECAMY

- Brygada Pracy Socjalistycznej — motorem współzawodnictwa — str. 2
- Bilans socjalny 1963 roku tarnowskich „Azotów” — str. 3
- Co nowego w zakładzie Produkcji Nawozów? — str. 4
- Cenna inicjatywa — str. 5
- To warto przeczytać — str. 5

Na podstawie

pomiarów magnetycznych

Jak przewidzieć trzęsienie Ziemi?

(WIT-AR) Niedawna tragedia Skopje zaalarmowała geofizyków. Zainteresowania wielu z nich skierowały się na — bynajmniej nie nowy — problem przewidywania trzęsień Ziemi. Zdaniem niektórych, jest on już bliski rozwiązania.

Metoda budząca wielkie nadzieje, są obserwacje subtelnych, lokalnych zmian pola magnetycznego Ziemi. Okazuje się, iż zmiany takie wiążą się ściśle ze stanami zwiększonych naprężeń występujących w danym rejonie skorupy ziemskiej.

Pomiary magnetyzmu ziemskiego, prowadzone w rejonach sejsmicznie niespokojnych, pozwoliłyby kontrolować stan naprężeń skorupy ziemskiej. Można by przewidzieć moment, w którym naprężenia te zbliżą się do punktu krytycznego, grożącego trzęsieniem. Na podstawie tego rodzaju „prognozy sejsmicznej” dałoby się z kolei przeprowadzić w porę akcje ewakuacji ludności z terenów narażonych na niebezpieczeństwo.

Metoda magnetycznego przewidywania trzęsień Ziemi narodziła się w Japonii. Później (m. in. przy współudziale prof. Kapicy) bardzo poważnie udoskonalili ją uczeni radzieccy. Ostatnie prace angielskie w tej dziedzinie — jak podaje miesięcznik „Nature” — rokuja jej rychłe zastosowanie już o charakterze czysto praktycznym.

Na przykładzie Zakładu Transportu

Brygada Pracy Socjalistycznej motorem współzawodnictwa

Podstawą rozwoju współzawodnictwa o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej, jest szeroki rozwój zarówno współzawodnictwa zespołowego i indywidualnego oraz rozwój brygad produkcyjnych. Współzawodnictwo o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej, jest wyższą formą współzawodnictwa pracy. Ma ona na celu walkę o większą, lepszą i tańszą produkcję usługową, osiągnięcie wyższych wskaźników ekonomicznych poprzez wydajność pracy, jakość pracy, oszczędność materiałów, usprawnienie i ulepszenie organizacji pracy oraz utrzymanie narzędzi i urządzeń w stałej sprawności.

W Zakładzie Transportu istnieją 6 brygad, które od maja ubr. przystąpiły do współ-

zawodnictwa. Jak dotąd tylko 1 z nich uzyskała tytuł BPS. Pozostałe nie zaprzestają starań o uzyskanie zaszczytnych wyróżnień. Rozwój współzawodnictwa w tym zakładzie pozwala na terminowe rozładowanie surowców i wagonów, likwiduje do minimum postojowe, zwiększa rotację wagonów oraz zabezpiecza rytmiczność pracy i sukcesywną dostawę surowców dla oddziałów produkcyjnych.

Odnosnie postojowego należy wyjaśnić, że w ubiegłych latach płacono PKP od 80—150

tys. zł miesięcznie. Obecnie za 10 miesięcy zapłacono tylko 90 zł. Te duże osiągnięcia należy zawdzięczać członkom brygad pracy socjalistycznej, m. in. Janowi Proszowskiemu, Władysławowi Sumarze, Antoniemu Kukułce, Romanowi Leżanowi i Czesławowi Dzikowskiemu, którzy poprzez terminowy wyładunek oraz mobilizację załogi zabezpieczyli wykonanie planu. Ich też zasługą jest znaczna obniżka kosztów. Ogółem Zakład Transportu obniżył koszty w r. 1963 w stosunku do zaplanowanych o 1.644 tys. zł. Nie mały w tym udział mają również inni pracownicy, jak na przykład: Józef Malec, Edward Syrowy, Stanisław Wzorek, Stanisław Padło, Stefan Żmuda, Józef Moskal, Zygmunt Kura i inni. Należy podkreślić, że członkowie brygad walczących o BPS zawsze pierwsi podejmowali i wykonywali swe zobowiązania. W pracy zawodowej osiągają przeciętnie 167 proc. normy poważnie oszczędności na materiałach pędnych i olejach.

Należy zaznaczyć, że w niektórych zakładach ruch współzawodnictwa osłabił i kierownictwo administracyjne, organizacje partyjne, związkowe, a przede wszystkim opiekun ruchu współzawodnictwa o tytuł BPS — Związek Młodzieży Socjalistycznej, winny energiczniej zająć się tą ważną formą ruchu społecznego.

pc



Co piszą inni

NABÓJ GAZOWY

Z nowych środków technicznych, które uzyskala nasza milicja do walki z chuliganami, wymienić należy nabój gazowy, który użyty z odległości kilku metrów na krótko obojętnia całkowicie przeciwnika.

(„Sztandar Młodych”)

Ob. J. Wroński (Zakłady Azotowe) — Dziękujemy za obszerny list. Poruszane w nim sprawy wykorzystamy w artykułach redakcyjnych. Prosimy o dalsze informacje i uwagi.

Ob. Stelmach (Zakłady Azotowe) — Niestety nie umiemy wykorzystać w naszej gazecie nadesłanych wierszy. Prosimy o korespondencje na poruszane w nadesłanych wierszach tematy, ale prozą.

WC. — Nadesłana korespondencja sportowa jest już nieaktualna. W jednym z poprzednich numerów gazety zamieściliśmy artykuł na temat osiągnięć żużlowców tarnowskiej „Unii”. Niemniej prosimy o współpracę. Każdą korespondencję, byle aktualną i rzeczową (oraz podpisaną nazwiskiem) zamieścimy.

S. Włodarz — Zdjęcia zamieściliśmy. Niestety tylko jedno z nich nadaje się do publikacji w gazecie (przedstawiające drużynę old-boyów SKS „Tarnovia” i ZKS „Unia”). Zdjęcie to wykorzystamy przy okazji. Prosimy o podanie adresu, celem zwrotu pozostałych zdjęć.



Oszczędzaj w PKO!

w związku z przeniesieniem do innej miejscowości współmałżonka zachowującego ciągłość pracy albo też w związku ze stwierdzeniem przez organa służby zdrowia, że wykonywana praca wywiera szkodliwy wpływ na zdrowie pracownika a zakład pracy nie może przenieść go do innej pracy — wówczas pracownik nie traci prawa do urlopu.

Pracownik nie traci prawa do urlopu także w przypadku, w którym rozwiązanie stosunku pracy nastąpiło na mocy wzajemnego porozumienia stron, chyba że rozwiązanie nastąpiło wyraźnie na wniosek pracownika. Nie pozbawia pracownika prawa do urlopu również złożenie wniosku o wcześniejsze rozwiązanie stosunku pracy, wypowiedziane go uprzednio przez pracodawcę. Jeżeli umowa została rozwiązana bądź przez pracownika bądź też przez pracodawcę a następnie nawiązana na nowo w ciągu najbliższych trzech miesięcy, pracownik nie traci poprzednio nabytych praw co do długości urlopu i korzystania z urlopu w każdym roku kalendarzowym, przy czym czas spędzony w zakładzie pracy przed przerwą w stosunku pracy zostaje zaliczony do czasu pracy nadającego mu uprawnienia do urlopu.

Utrata prawa do urlopu może nastąpić również z powodu choroby pracownika. Na przykład pracownik zachorował w dniu 20 grudnia 1962 r. i cho-

Kiedy pracownik traci prawo do urlopu?

roba trwała do 25 marca 1963 r. dłużej niż trzy miesiące. Fakt ponad trzy miesięcznej choroby pociąga się jako ważną przyczynę uzasadniającą ze strony pracodawcy rozwiązanie umowy o pracę bez zachowania ustawowego okresu wypowiedzenia z powodu przedłużającej się choroby pracownika poza ustawowe granice czasu.

Pracownik nie traci prawa do urlopu

Jeżeli jednak pracownik rozwiązał stosunek pracy na skutek naruszenia przez pracodawcę podstawowych obowiązków względem pracownika.

Milionerzy z Kaprolaktamu

Załoga Zakładu Kaprolaktamu, tarnowskich „Azotów”, legitymuje się nie lada osiągnięciami. Miniony rok zamknęła nadwyżką produkcyjną wartości 31,5 miliona złotych, niezależnie od wykonania bardzo wysokich zadań planowych. Bez przesady można stwierdzić, że kwota ta umożliwiła wykonanie planu rocznego przez całe Przedsiębiorstwo.

Za ten przykładowy wysiłek i trud produkcyjny należy się całej załodze pełne uznanie. Dość powiedzieć, że wartość produkcji na jednego pracownika zatrudnionego w tym zakładzie wyniosła w ub. roku prawie 1 milion 200 tysięcy złotych!

W poprzednim numerze „Tarnowskich Azotów” zamieściliśmy kilkadziesiąt nazwisk pracowników tego zakładu szczególnie wyróżniających się w pracy. Poniżej zamieszczamy kilka tylko zdjęć, bo na pełną listę nie starczyłoby łam naszej gazety.

Mgr inż. Stanisław Maciejczyk



Najmłodszy spośród kierowników Zakładu w naszym Przedsiębiorstwie. W roku 1955 ukończył Politechnikę Śląską, a w kwietniu 1957 roku przybył do naszego Przedsiębiorstwa — do Zakładu, którego dziś jest kierownikiem. Początkowo pracował w Wydziale Cenol, potem na Siarczanie, następnie został technikiem Zakładu a obecnie jest jego kierownikiem.

— Popełniłem szereg błędów — mówi inż. Stanisław Maciejczyk — ale sądzę, że załoga już je zapomniała. Byłem na takim stanowisku nieprzygotowany. Kierować bowiem tak wielką produkcją, tyloma ludźmi to nie tak łatwo jak mi się pierwotnie wydawało. Na uczelni tego nie uczy. Właściwy sposób postępowania z ludźmi zdobywa się dopiero w konkretnych warunkach. Czy umiem to już robić? Trudno mi powiedzieć, wiem tylko, że dziś o wiele lepiej układa się praca na odcinku spraw międzyludzkich niż dawniej. Osiągnię-

cia o których nasza gazeta donosiła w poprzednich numerach są wynikiem ofiarnej pracy całej załogi, od robotników po kadre inżyniersko-techniczne. Niewątpliwie udział mają również elektrycy, pomiarowcy, mechanicy i inni pracownicy służb pomocniczych. Uważam, że można załozę naszego Zakładu zaufać i wierzymy, że plan 1964 roku, podobnie jak zadania bieżącego roku, wykonamy.

Pracownicy Zakładu robią wszystko, aby zasłużyć na uznanie jakim się ich dąży. Liczymy na naszą dobrą i zdolną młodzież. W zakładzie Kaprolaktamu pracuje obecnie 5 brygad walczących o tytuł BPS. 3 brygady uzyskały już ten zaszczytny tytuł. W najbliższym czasie założymy następne.

— Za pośrednictwem gazety pragnę złożyć całej załodze serdeczne podziękowania i życzyć, by w nowym roku osiągnęła jeszcze lepsze rezultaty.

Julian Galara



Mistrz Wydziału Chemicznego i Polimeryzacji. Mimo młodego wieku legitymuje się już 12-letnim stażem pracy w Przedsiębiorstwie z czego ostatnie 4 przepracował w Zakładzie Kaprolaktamu. Założył i prowadził pierwszą w Przedsiębiorstwie brygadę walczącą o tytuł BPS.

Aleksander Szaracki

— brygadista remontowca w Zakładach Kaprolaktamu. Pracownik — jak mówi jego kierownik — o „złoty rękach”. Podejmuje się wykonania bardzo trudnych i odpowiedzialnych zadań. W Zakładzie Kaprolaktamu pracuje już 6 lat.



Dalsze sylwetki „Milionerów z Kaprolaktamu” zamieścimy w numerze następnym!

Główne kierunki rozwojowe Tarnowa w 1964 r.

(Ciąg dalszy ze str. 1)

usługowy napraw samochodów.

W ramach czynów społecznych realizowana będzie budowa parku na Górze Marcina i budowa dalszych odcinków sieci gazowej w Kłikowej, przy ul. Kowalskiej, Czarnej Drodze, i przy ulicy Granicznej.

Główne cechy planu na rok 1964, to mobilizacja sił i środków w kierunku maksymalnego wykorzystania istniejących mocy produkcyjnych i usługowych, koncentracja nakładów inwestycyjnych, zwiększenie wydajności pracy i stabilizacja zatrudnienia. W planie przewiduje się również, że z okazji XX-lecia PRL społeczeństwo Tarnowa podejmie szereg zobowiązań natury gospodarczej.

Dodać należy, że budżet miasta Tarnowa zamyka się po stronie dochodów i wydatków kwotą 184.383.000 zł. Z uwagi na ograniczone możliwości finansowe, nie objętych zostało kilka ważnych zadań gospodarczych z zakresu urządzeń komunalnych. Niedobory te z pewnością uzupełnią zakłady przemysłu kluczowego, partycypując w nakładach na określonych inwestycjach.

(ek)

Obywatelu!

Przyjdź z pomocą

Społecznemu Komitetowi Wolki z Gruźlicą

wykupując znaczek p-gruźliczy



BILANS SOCJALNY 1963 R. tarnowskich „Azotów”

Początek roku sprzyja dokonywaniu bilansów, obrachunków za rok przeszły. Spróbujmy więc i my, choć bez zwykłej fachowcom z księgowości dokładności, przypomnieć kilka cyfr, czy wydarzeń z ubiegłego roku a dotyczących spraw socjalnych, świadczeń jakie uzyskuje załoga. Niepelnym to obraz, bo nie uwzględnia olbrzymich kwot przeznaczanych na leczenie, świadczenia emerytalne, ubezpieczenie i higienę pracy, kulturę, sport i turystykę. Wymagają one obszernego omówienia i zrobimy to przy innej okazji. Nie trzeba przypominać, kto czuwa nad tym, by świadczenia te były dzielone jak najsprawiedliwiej, między członków naszej załogi. Droga do Rady Zakładowej jest dość wydeptana...

Rada Zakładowa właśnie, poprzez aktyw związkowy, stara się, by środki jakie dano do jej dyspozycji, dotarły do najbardziej potrzebujących. A że możliwości Rady Zakładowej są dużo mniejsze niż apetyty potrzebujących, stąd czasem przekonanie, że to Rada Zakładowa niedobrze gospodarzy... Tymczasem „tak krawiec kraje, jak mu materii staje”.

Przypatrzymy się jednak podanym niżej cyfrom. Okazuje się, że stanowią one nie małą pozycję. Przypatrzymy się zdjęciom. A potem sięgnijmy pamięcią wstecz... do lat międzywojennych: widać różnicę?

Zapomogi i zasiłki statutowe

W roku 1963 przyznano i wypłacono pracownikom Zakładów wzgl. ich rodzinom:

- ponad 150 tys. zł tytułem zapomóg, przyznawanych znajdującym się w szczególnie ciężkich warunkach, chorym, rodzinom pracowników przebywających w szpitalach itp.,

- 55 tys. zł (z funduszu zakładowego) na zapomogi emerytowanym pracownikom Zakładów,

- 350 tys. zł jako zasiłki statutowe pracownikom zakładów.

Zapomogi i zasiłki statutowe przyznawane są pracownikom przez Radę Zakładową. Mimo, że nie stanowią one zbyt wielkiej pozycji w budżecie rodziny pracownika, spełniają jednak ważną rolę, bo udzielane są w okresie, kiedy pracownik wzgl. jego rodzina znajdują się w poważnych kłopotach finansowych.

Mieszkania



Fragment bloku na nowowyprowadzonym osiedlu mieszkaniowym.

Miniony rok był nadzwyczaj pomyślny dla pracowników tarnowskich „Azotów” ubiegających się o mieszkania. Pracownikom naszych zakładów przydzielono 134 mieszkania w 3 nowowyprowadzonych blokach w Tarnowie-Swierczkowie. Pozwoliło to na wydatną poprawę warunków mieszkaniowych znacznej grupy pracowników i ich rodzin, m. in. siedmiu rodzin zamieszkających dotychczas w grozących zawaleniem budynkach przy ul. Dunajcowej (czworaki).



Krynica — Na Górze Parkowej

Sanatoria i wczasy lecznicze

158 pracowników Zakładów dechowych, serca, nerwice i leczyło się w minionym roku choroby żołądkowe. w państwowych sanatoriach: Rekonwalescencje w państwowych ośrodkach wypoczynkowych, w ramach tzw. wczasów leczniczych, odbyło 92 pracowników Zakładów.

Obóz młodzieżowy



Wesoło spędzono czas na obozie młodzieżowym w Witkowie nad Jeziorem Rożnowskim.

Z wypoczynku w ramach Obozu Młodzieżowego w Witkowie nad Jeziorem Rożnowskim, skorzystało 190 młodych pracowników naszych Zakładów. Wszyscy mieszkali w domkach campingowych i namiotach. Program pobytu był bardzo urozmaicony. W czasie każdego turnusu uczestnicy zwiedzali okolice, korzystali z kajaków i innego sprzętu wodnego, organizowali ogniska i zabawy.

Wczasy FWP

W domach wypoczynkowych FWP przebywało w minionym roku na 14-to dniowych turnusach 150 pracowników. Dwudziestu z nich wyjechało wypoczywać wraz z rodzinami. Wśród miejscowości, w których przebywali pracownicy warto wymienić Międzyzdroje, Rewal, Przesiekę, Szklarską Porębę, Zakopanę, Szczynek i inne.

Wczasy zakładowe

Poważna ale ciągle jeszcze niewystarczająca jest baza wypoczynkowa, tzn. ilość ośrodków wczasowych prowadzonych przez nasze Zakłady. Warto zanotować jednak osiągnięcia także i w tej dziedzinie. Z ośrodka wczasowego w Łomnicy skorzystało w ubr. 1.031 pracowników wzgl. członków ich rodzin. Z pośród nich 171 osobom udzielono zniżek na kwotę 49.077 złotych.

Spartakiada zakładowa

W letniej spartakiadzie Zakładowej wzięło udział 1296 pracowników Zakładów. Najliczniej obsadzone były następujące konkurencje: lekkoatletyka, piłka nożna, siatkówka i strzelectwo.

Spartakiada była bardzo udaną masową imprezą sportową.

Ułatwiła wyjście na boisko i zmierzenie się w szlachetnej rywalizacji sportowej, licznym pracownikom Zakładu.

Organizatorem spartakiady było Ognisko TKKF przy Radzie Zakładowej.

Przedszkole i żłobek



W przedszkolu — „u lekarza...”

Zwiększa się załoga. Poważnym problemem staje się ilu brakujących miejsc w przedszkolu i żłobku. W minionym roku w wyniku adaptacji powiększyło się przedszkole o 10 miejsc (jeden oddział) a żłobek o 25 miejsc.

Wysiłek duży ale jeszcze ciągle za mało jest miejsc w stosunku do potrzebujących.

Kolonie



Dzieci naszych pracowników odpoczywały na koloniach w Żmigrodzie...



W OŚRODKU CAMPINGOWYM W KRYNICY...

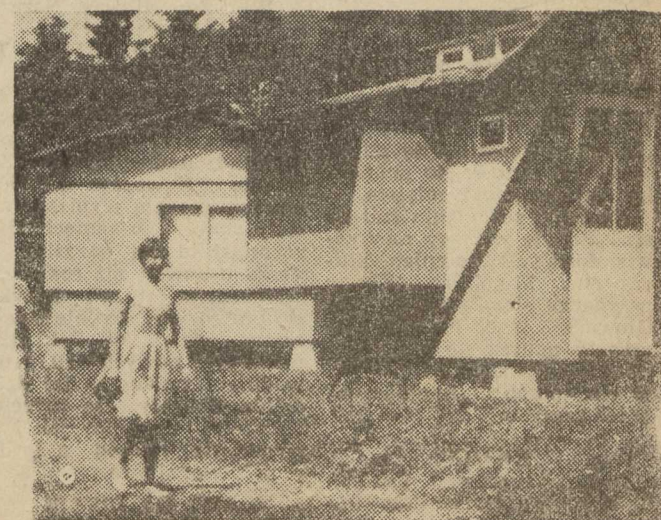
...przebywało w ubr. 916 pracowników. Ze zniżek funduszu wczasów zleconych, skorzystały 402 osoby (na ogólną kwotę 117,348).

W czasie 2 turnusów wczasów rodzinnych w Ośrodku Campingowym w Witkowie nad Jeziorem Rożnowskim spędziło urlop 167 pracowników naszych Zakładów. Do 41 osób, którzy korzystali ze zniżek, Związek Zawodowy dopłacił 12.500 zł. Ogółem z pobytu w Zakładowych Ośrodkach Wczasowych w ubr. skorzystało 2.114 osób.

Wg ogólnej oceny tegoroczna akcja wczasów zakładowych była dobrze zorganizowana i należyte prowadzona!

W ubiegłorocznych koloniach letnich zorganizowanych w trzech punktach kolonijnych: w Żmigrodzie, Koszalinie i Suchej, wzięło udział 1.096 dziewczynek i chłopców. Na wyżywienie wydano łącznie 670 tys. złotych.

Dzieci czuły się znakomicie. Sprzyjało temu bardzo dobre wyżywienie, słiczna pogoda, dużo ruchu, gier i zabaw.



Ośrodek Campingowy w Krynicy w ubr. przebywało 916 pracowników.

Pomniano o pojemnikach na śmiecie

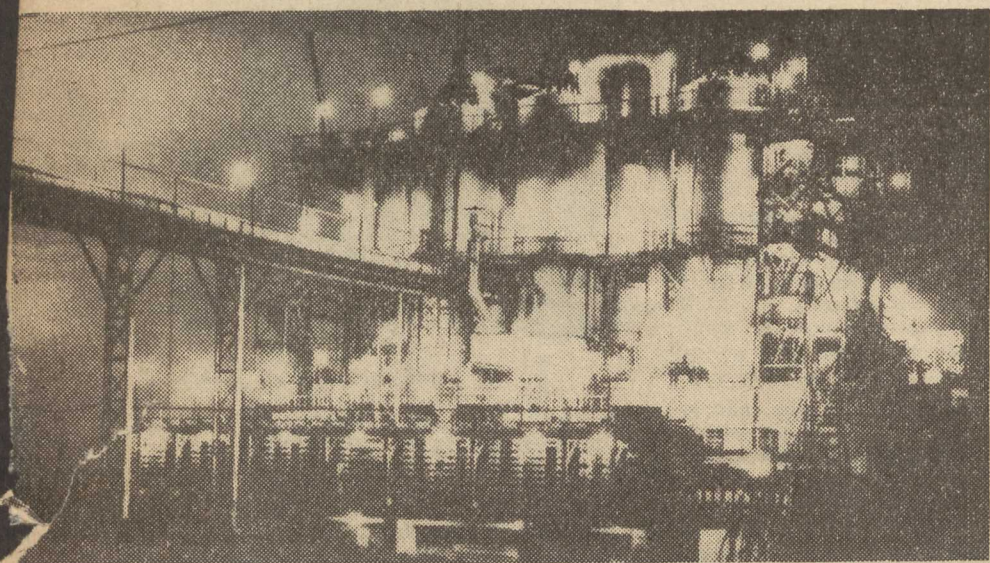
Mieszkańcy nowowytbudowanych (w ubiegłym roku) bloków mieszkalnych w Tarnowie-Swierczkowie bardzo są zadowoleni z pięknych i wygodnych mieszkań.

Mają tylko jedno ale... Mianowicie brak zupełnie pojemników na śmiecie. W rezultacie w okolicy pięknych, nowo-wybudowanych budynków mieszkalnych wiatr roznosi góry śmieci (bo co mają robić mieszkańcy?) bez żadnego zabezpieczenia. Teraz to pół biedy — śnieg przysypie, ale co będzie wiosną i w lecie?

Może dział gospodarczy (który, jak dotąd, ma w swej pieczy czystość w osiedlu) poradzi coś w tej sprawie?

g

Nowy oddział
produkcji kwasu
siarkowego przy
Atyntopkańskim
kombinacie
metalurgicznym
(Uzbekistan)



Co nowego w Zakładzie Produkcji Nawozów

Bardzo miła pani z BHP, strasznie wstydziła się za nieporządek panujący w biurach kierowników i mistrzów Zakładu Nawozów. Ogólna ocena jednak hal produkcyjnych i przyległego terenu w czasie wizytacji wypadła pomyślnie, choć z pewnymi zastrzeżeniami.

Na wiadomość o przykrości, jaką sprawili przedstawiciele BHP, kierownicy uderzyli w ton samokrytyczny oświadczając, że wrodzona ich skromność nie zezwoliła na zajęcie się swoimi biurami. Całą energię wyładowali rzekomo w uporządkowaniu hal i terenów. Z uwagi jednak na przykrość jaką owa pani doznała, postanowili swoje biura odnowić i uporządkować. Jeden z kierowników tak dalece zapędził się, że poprosił o podanie daty następnej wizytacji, ponieważ chce tytułem przeproszenia przygotować bukiet kwiatów...

BUJAJ MNIE, BUJAJ, KOCHANIE...

W czasie kontroli stanowisk, kierownictwo zwraca szczególną uwagę na zabezpieczenie pracownika przed wypadkiem. Uśmiech zadowolony zakwitł na twarzy inż. Wyrwy, gdy ten spostrzegł, że Ob. Molenda manipuluje przy zaworze w okularach. Apele skierowane pod adresem załogi nie idą jednak w próżnię!

Jakież jednakże było jego rozczarowanie, gdy po zbliżeniu się do pracownika zauważył, że ma on istotnie okulary ale... bez szkieł.

...PONIEŚLI I WILKA...

Często słyszało się narzekania na opóźnienia w oddawaniu pomp po remoncie agregatów. Narzekało się również na nieszczelności na dławikach, uszczelkach, których nie zdążyli usunąć ślusarze ruchowy. Było dużo biadolenia i zwalania na innych. Byli i tacy, którzy nie wierząc w „cud” twierdzili, że gdyby tak mieli klucze, to pchnęliby sami robotę z miejsca.

Ku ich zdziwieniu cud się stał. Prawie wszyscy mistrzowie dostawali komplet kluczy na... Mikołaja. Klucze przydadzą się. Prawda tow. Głowacki? A obsługujący agregaty nauczą się przy okazji trochę ślusarski i pomogą w ten sposób „knotowcom” w ich pracy...

E=MC²

Dwóch speców z Zakładu bawi na wyższym kursie azotowców w Chorzowie. Program jest bogaty i trudny. Już dziś widać wpływ wykła-

dów na umysły wysłanych inżynierów. W czasie ich pobytu w Tarnowie spostrzegło się, że ich mózgi pracują już w... innym układzie odniesienia.

Kierownictwo ZPN cieszy się, że wiadomości zdobyte przez nich pomogą rozwiązać niektóre problemy, z drugiej zaś strony martwi się, czy poziom wiadomości uda się zniżyć do spraw przyziemnych, oddziałowych jak... zawory, uszczelki, transport itp.

CZY WYTRZYMAŁOŚĆ LUDZKA MA GRANICE?

Chyba tak! Do ostateczności doprowadzeni zostali pracownicy kwasu ciśnieńowego i ich kierownictwo. Kondensatory dmuchają tlenkami prawie każdego dnia. Truje się załoga, traci się cenny produkt. W skali rocznej wymiana „głupich” uszczeltek kosztuje ok. 1000 godz. postoju jednostek. 1000 godz. to 4000 000 zł strat w produkcie w samym tylko kwasie. Komentarze pozostawiamy osobom odpowiedzialnym.

DOPÓTY DZBAN WODĘ NOSI...

Kierownictwo zakładu w czasie kontroli natknęło się w hali sprężarek tlenowych na palącego papierosa Ob. Sikore, który swego czasu uchronił sprężarkę od eksplozji. Fakt jest więc tym bardziej smutny. Kierownictwo tyle miało do Was zaufania. A Wy? Zawiedliście. Narazicie siebie i maszynę!

WSPÓŁZAWODNICTWO TO LIPA!

Taki to okrzyk rozległ się z ust pewnej pani (z tytułem) sporządzającej sprawozdania do władz nadrzędnych w Zakładzie Nawozów. Z bólem serca, z gorczyça wypisane zostały słowa: „Osiągnięcia BPS pozostały dotąd bardziej w sferze usiłowań niż realizacji, tymbardziejzie itp...”. Przykre ale prawdziwe. Wydaje się, że reorganizacja w Zakładzie, przypływ nowych sił, spowoduje zmianę w tej dziedzinie. Sukcesy są przecież. Są chętni do pracy jak i do pobierania nagród z tytułu współzawodnictwa.

KTO NA CIEBIE KAMIENIEM — TY NA NIEGO CHŁEBEM

Kierownik inż. Wiśniewski

ciężko przeżywał zarzut dyrektora, że na saletrzaku nie ma porządku. Nie pomogły słowa pocieszenia kolegów. Nie pomogły tłumaczenia cenionego ojca Schabba. Inżynier mizerniał z dnia na dzień. Martwił się. Przyszła jednak dzień słodkiego odwetu! Na wydział ściągnięto malarzy. Nie koniec na tym. Pędzle i farby rozdano obsłudze agregatów.

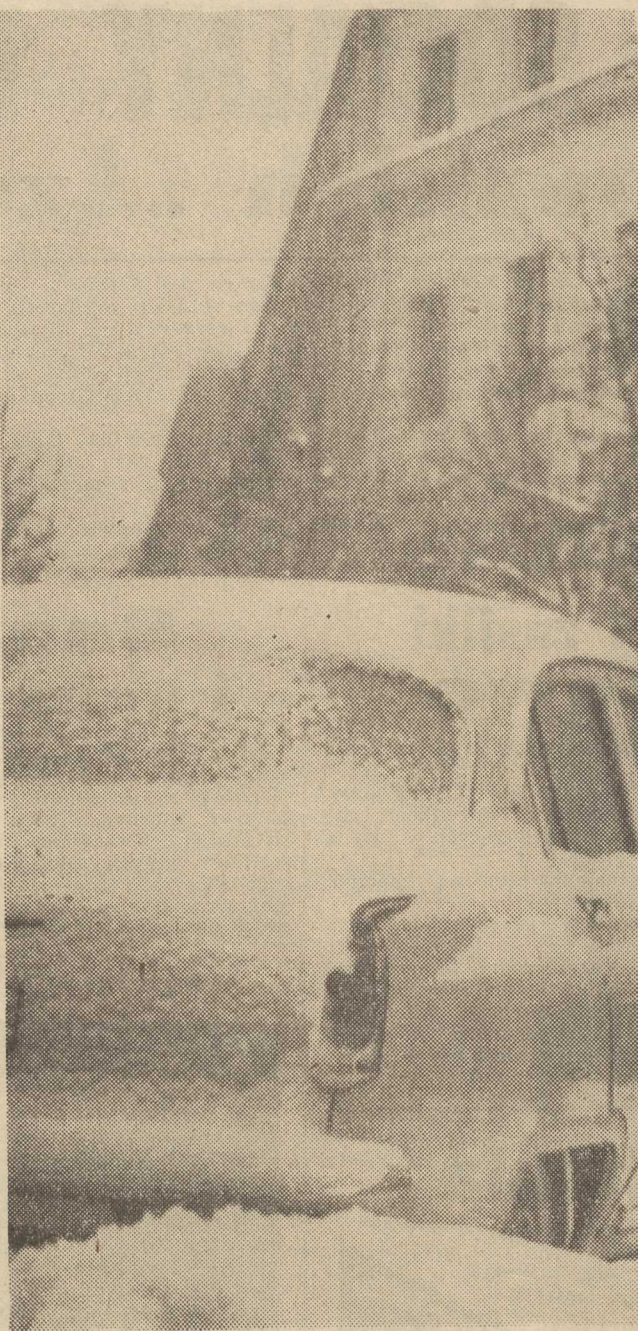
Ruszone na trzy zmiany. W krótkim czasie zainstalowano świeżością kolorów agregaty i pomieszczenia. Wszyscy są dumni i zadowoleni. Załoga i inż. Wiśniewski. Ich oddział i wzorowy porządek świeci przykładem dla całego Zakładu!

ŚPIĄCY RYCERZE

W czasie kilku nocnych wyrwykowych kontroli oddziałów, natknęto się na szereg słodko śpiących pracowników. Niektórzy spalili nawet dosyć twardo i spokojnie, ponieważ czuwał nad nimi uprzejmy kolega z innego agregatu. Zajście koleżeńskie przyszło. Oczywiście wszyscy zostali ukarani. A oto niektóre z nazwisk: Bogusz, Podraza, Muniga, Hebda, Bochenek, Przybyłowicz, Dulemba. A może by tak nie karać, ale skomasować etaty i pozwolić sennym spać w domu? Usłudzy koledzy poprowadzą ruch!

Na kulturalne łączce

Stara to prawda, że po sposobie bycia, zachowania się w miejscach publicznych, umiejętnościach współżycia oraz innych cechach, poznać można poziom kultury człowieka. A z tym poziomem niestety nie jest najlepiej. Bardzo często dostrzega się ujemne cechy charakteru ludzkiego, spotyka przypadki całkowitej obojętności, egoizmu, a często nawet zwykłego chamstwa. Za przykład niechaj posłuży zachowanie się pasażerów, dojeżdżających do pracy w Tarnowie (m. in. pracowników naszego przedsiębiorstwa) na trasach: Brzesko — Tarnów, Stróż — Tarnów i innych. Na stację wjeżdża pociąg — z tłumu pasażerów — wśród których jest wiele kobiet, dzieci i starszych —



Uroki zimy...

Foto: CAŁ

List do redakcji Nie przechodzić przez tory

Co kilka dni funkcjonariusze MO i SOK robią na stacji w Tarnowie Zachodnim „obstawy” na pracowników, którzy przechodzą przez tory w miejscach niedozwolonych, przeskakują przez siatkę i „na bliższe drogi” udają się do miejsca pracy, lub po pracy do pociągu.

Dochodzi przy tym często do komicznych sytuacji, bowiem odważniejsi i „mocni w nogach” mimo „obstawy” przeskakują przez siatkę lub przebiegają przez tory i wśród pokrzykiwań i dopingów pozostałych umykają goniącym ich milicjantom. A przecież można temu zapobiec — bez uciekania się do pomocy milicji.

Chodzi o to, aby pociągi zatrzymywały się w rejonie wyjścia do wiaduktu, a nie na drugim końcu peronu — odległym o kilkadziesiąt metrów. Gdy do tego dojdzie, pasażerowie z pewnością uszanują przepis.

Nie pochwalam opisanych wyżej praktyk, ale najbardziej praworządni i lubiący porządek pracownicy — pragnąc zdążyć na godzinę 7 do pracy, nie decydują się na wybranie dłuższej o ok. kilometr drogi przez wyjście, tylko przechodzą którąś jest bliżej.

Problem w tym wypadku tkwi w tym, aby stworzyć warunki do przestrzegania przepisów. Zatrzymywanie pociągów bliżej wyjścia — naszym zdaniem — rozwiąże częściowo ten problem. Trzeba również pomyśleć o naprawie poręcz przy wyjściu oraz usuwaniu śniegu i lodu ze schodów.

CZYTELNIK

Z CIEŻKOWIC

Fragmiemy przedstawie krótko skandaliczny brak gospodarności wyrażający się w niewłaściwym przechowywaniu kajaków.

Sprzęt wodny m. in. kajaki po rozwiązaniu ośrodka wypoczynkowego nad J. Rożnowskim przewieziono do Tarnowa.

Ratujmy kajaki

nowa i złożono w szopie Gosp. Rolnego w Swierczkowie w warunkach absolutnie nieprzystosowanych do tego celu. Kajaki są zdekompletowane, brak wiosel, podłóg, sterów. Te, które są tak zniszczone, nie nadają się do remontu. Uszkodzenia kajaków nienaprawiane i niezabezpieczone powodują dalsze niszczenie sprzętu. Jesteśmy przekonani, że pozostawiony dalej w tych

warunkach i w tym stanie sprzęt za kilka miesięcy, przed stawiał będzie wartość drzewa opałowego.

Przy okazji stwierdziliśmy, że również kajaki będące własnością Zakładowego Koła PTTK, przechowywane w specjalnym pomieszczeniu nad Dunajcem, również nie są odpowiednio konserwowane. Nie wymaga to komentarza. Sądymy, że dyrekcja Zakładu, Rada Zakładowa*) wyciągną odpowiednie wnioski i ukarzą winnych tego skandalicznego marnotrawstwa pieniędzy państwowych, a przede wszystkim spowodują, że kajaki i inny sprzęt wodny będą odpowiednio przechowywane i konserwowane.

R. Os.

*) Prezydium Rady Zakładowej, powołało specjalną komisję, która już zapoznała się z tą sprawą i ma przedstawić w formie protokołu, stan rzeczy i wnioski właściwym władzom.

RO.

Na stację wjeżdża pociąg...

stali, a wśród nich szczególnie ci silniejsi — rozpoczynają szturm wagonów pchając się, potrącając innych, nie zważając na kobiety, dzieci i starszych. Dawno nie zaobserwowano, aby w takiej sytuacji młodym nie pomógł się kobiecie z bagażami lub starszemu panu...

Każdy dba tylko o siebie. Szczególnie mężczyźni. Oni to właśnie starają się za wszelką cenę zająć wolne miejsca w przedziałach, dołączyć do tych, którzy już

uprzednio wskoczyli, by następnie demonstracyjnie wyjąć karty i rozpocząć partyjkę „zechyka”. To, że obok stoją kobiety — często w takim wieku, że mogłyby być ich matkami — nie ich nie obchodzi! Często nie pozwolą usiąść nawet w wypadku, gdy miejsc jest wolne, twierdząc, że zajmują je dla kolegi, który ma wsiąść na następnej stacji, by — jak się czytelnicy domyślają — uzupełnić zespół karciarzy. W takich wypadkach nikt nawet nie interweniuje, by nie narazić się na wymyślne epitetu grających. Kobiety i starsi mężczyźni dalej stoją, a młodzież „rżnie” w karty. Słychać tylko „kontra”, „re” itd. Czy nikogo nie oburza ten przykład zwykłego

go chamstwa i egoizmu?

W innym wagonie wygodnie rozparci młodzi pasażerowie, a obok znów stoją w tłoku kobiety. Siedzący udają, że śpią — podobno w tym celu — by nie ustąpić miejsca innym. W przedziałach nadymione, tak, że można „siekiere” powiesić. Papierosy palą się wszędzie, na korytarzach, w przedziałach dla palących, jak i dla niepalących. Co tam przepisy.

Trzeba będzie chyba wystąpić do DOKP z wnioskiem o wprowadzenie przedziałów „dla karciarzy” z klauzulą „nie przeskakać”. Tych kilka uwag przekazujemy pod adresem służby kolejowej, która powinna interweniować w szczególności rażących przypadkach oraz przede wszystkim pod adresem o-wych silnych, niewłaściwie wychowywanych mężczyzn.